Gdańskie obrazki

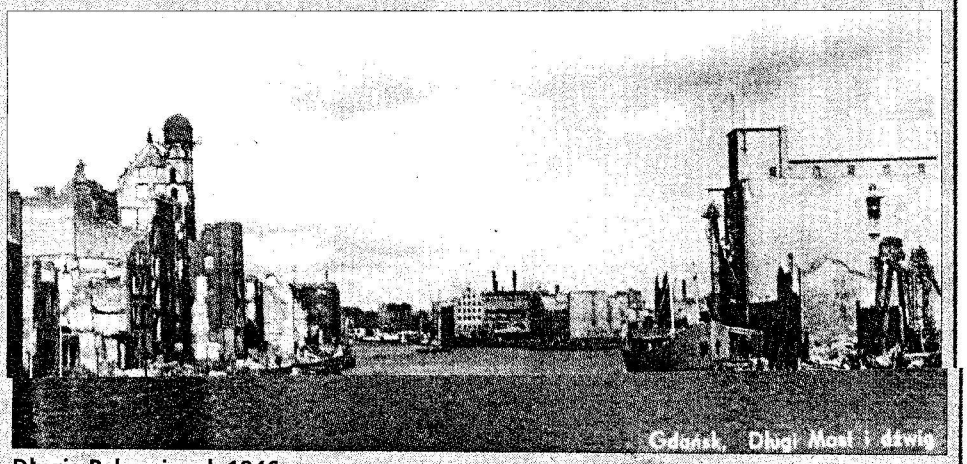

Długie Pobrzeże, ok.1946 r.

Odradzające się życie w zrujnowanym Gdańsku miało swoich dokumentalistów. Wśród nich było wielu wybitnych fotografów. Prym tutaj wiedzie **Jan Bułhak**, którego przedwojenne prace zostały utrwalone na pocztówkach Polskiej Macierzy Szkolnej.

Bułhak i inni

Bułhak, właściciel majątku pod Mińskiem, za namową **Ferdynanda Ruszczyca** wyjechał przed pierwszą wojną światową do Wilna, gdzie poświęcił się fotografowaniu jego zabytków. W 1919 r. został kierownikiem Studium Fotografii Artystycznej na wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po 1945 r. jego fotografie dominują w serii wydawnictwa „Książka i Wiedza" ukazującej zniszczony Gdańsk. Do tej samej serii swoich zdjęć użyczyli również **Edward Falkowski, Włodzimierz Puchalski, Adam Śmietański** i **Marian Dobrzykowski**. Ten ostatni zasługuje na wyróżnienie jako autor, który prawdopodobnie pierwszy wydawał własnym nakładem fotograficzne karty z gdańskimi ruinami. Niewielkiego formatu pocztówki uznawane są za najciekawsze walory filokartystyczne lat 40.

Z Krakowa, Sopotu i Gdyni

W 1948 r. wydawnictwo „Sztuka" z Krakowa wypuściła serię pocztówek wykorzystujących przedwojenne fotografie Gdańska. Podobnie czyni Spółdzielnia Wydawnicza „Żeglarz" z Gdyni.

Fotografie wspomnianego Jana Bułhaka spotykamy ponownie ok. 1950 r. na pocztówkach Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Tutaj też pojawia się w opisie zdjęć sygnatura – Jan Bułhak i Syn – co świadczy o kontynuowaniu tradycji rodzinnych.

Długi Targ, ok. 1946 r.

ilust. ze zbiorów autora

Z ogłoszeń prasowych wiadomo, że w Sopocie przy ul. Królowej Jadwigi funkcjonowała ok. 1947 r. wytwórnia pocztówek fotograficznych „Argus". Niestety nie natrafiłem dotychczas na żaden egzemplarz sopockiego wydawnictwa. Prawdopodobnie wykonywało ono karty tylko na zlecenie innych firm.

Ciekawe ujęcia Gdańska pochodzą ze spółdzielni "Fregata" z Gdyni. Firma ta wydawała pocztówki w krótkim okresie lat 1947-1950.

Widokówki z esperanto

W końcu lat 40. na rynku wydawniczym wiodącą rolę odgrywała rzemieślnicza spółdzielnia „Fotoplastyka". Mająca swoją siedzibę w Gdańsku posiadała również swój oddział w Gdyni, który specjalizował się w produkcji pocztówek. Do końca lat 60. ukazało się kilkaset widokówek „Fotoplastyki" o coraz to lepszym poziomie wydawniczym.

Za najładniejsze pocztówki lat pięćdziesiątych należy uznać te wydane pomiędzy 1955 a 1957 rokiem przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Niskonakładowe karty urzekają dokładnością zdjęć i starannym edytorstwem. Wypada wspomnieć o autorach zdjęć takich jak: **L. Jarzembski, Z. Gamski, K. Komorowski, W. Wojtkiewicz.**

Jako ciekawostkę można podać fakt, iż na wielu kartach z lat 1945 – 1960 spotyka się korespondencję w języku esperanto. Szkoda, że piękna idea wspólnego języka, stworzona w Polsce przez **Ludwika Zamenhofa**, obecnie stała się martwa.

Za przyzwoleniem cenzury

Należy wspomnieć o dwóch cechach kart z omawianego dzisiaj okresu. Wszystkie pocztówki drukowane posiadają numery zezwoleń urzędu cenzury większość kart była sprzedawana z dopłatą na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Jan Bułhak działał według dewizy **Ferdynanda Ruszczyca** "fotografował sercem". Na pocztówkach gdańskich z pierwszych lat powojennych powyższa dewiza była skrzętnie realizowana, a dobrane motywy zdjęć świadczą o przekonaniu ich autorów, że Gdańsk pomimo zniszczeń pozostał pięknym i fascynującym miastem.

Piotr Popiński

Cdn.